

Z książki Petera Kreefta „I ty możesz zrozumieć Biblię”

Wydawnictwo M, Kraków, str 152-153

1. Duch jest słyszany osobiście, bezpośrednio i konkretnie jako Osoba (zob. 21,4 i 23,11). Nie jest tylko przedmiotem wiary. Z pewnością nie jest uważany jedynie za niejasną ideę lub moc. Jak wielu z nas zna Go dzisiaj osobiście?

2. Cuda się dokonują za pośrednictwem Pawła z taką mocą, że nawet jego chusteczka staje się środkiem uzdrawiającym (19,11–12)! Obietnice Chrystusa złożone w Ewangeliach (zob. Mk 16,18) spełniają się dosłownie (por. Dz 28,3–6). (...) Jak wiele cudów zdarzyło się ostatnio w twojej parafii?

3. Ujawnia się działanie szatana (19,13–19) i konieczny jest egzorcyzm, gdyż diabeł nie siedzi bezczynnie, kiedy moce niebiańskie śmiało idą na bitwę duchową. (...)

4. Spowiedź, skrucha i odwrócenie się od grzechu są wyraźne i mocne (19,18–19).(...)

5. Wiara jest tak mocna, że niewierzący czują się urażeni. Walka duchowa wybucha jako widzialne trudności, a nawet zamieszki (Dz 21). Dlaczego? Nikt nie czuje się zagrożony mglistą i ofermową wiarą (por. Dz 19,23 i n.). Dzisiaj wrogowie Boga lękają się Jego Kościoła tylko wtedy, gdy wypowiada się śmiało przeciwko współczesnym bałwochwalstwom czy niemoralności seksualnej, czy „wolności wyboru” zabójstwa nienarodzonych dzieci, czy materialistycznemu konsumeryzmowi, czy pokładaniu nadziei w wojnie jako rozwiązaniu problemów międzynarodowych. Prawdziwa wiara w jej pełni wiąże się z urażaniem niewierzących. Chrystus jest jak chemioterapia na raka toczącego świat. Światowość lęka się świętości (zob. Dz 24,25).

6. Kult jest tak radosny, że długie nabożeństwa kościelne są czymś zwyczajnym. W Dziejach Apostolskich (Dz 20) (...). Kiedy ostatnio zdarzyło ci się uczestniczyć w dwugodzinnej Mszy?

7. Chrześcijanie są gotowi umierać jako męczennicy (21,13). W ciągu kilku następnych stuleci wielu zostało zamęczonych. Pragnęli umrzeć dla Chrystusa, gdyż uznali Go za cenniejszego od samego życia (zob. Flp 3,8). Czy możemy to samo powiedzieć?

8. „Dobrą nowinę” głosi się jako fakt historyczny, a nie tylko „wartości”; i jako fakt obecny, a nie tylko przeszły. Mowa Pawła w Jerozolimie do Żydów żądających, aby go zabić (rozd. 22), oraz jego mowa do pogańskiego króla Agryppy (rozd. 26) koncentrują się nie na teologii, etyce czy polemice, lecz na osobistym świadectwie. Paweł opowiada, jak spotkał Jezusa. Dzisiaj Kościoły fundamentalistyczne rosną wielokrotnie szybciej niż Kościół katolicki, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, w dużej mierze wskutek tego rodzaju atrakcyjności. Nie da się spierać z faktami, że czyjeś życie się zmieniło.

9. Wiara nie jest upolityczniona, jak często dzieje się dzisiaj. Wszystkie frakcje polityczne, lewica i prawica, są zagrożone i konspirują przeciwko Pawłowi. Wszystkie „władze, które są”, nienawidzą go. Służył bowiem nie im, ale Wyższej Władzy. Prawdziwy Kościół nie jest ani „establishmentem”, ani politycznym ruchem „wyzwoleńczym”.

10. Kościół jest odważny. Paweł mógł się ocalić, gdyby nie odwołał się do cezara (25,12; 26,32), ale udaje się prosto do samej góry, nie odrzucając żadnego ryzyka i żadnego zadania. Ma całkowite zaufanie, że „jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8,31). Mówi bezpośrednio, mocno, bez subtelności „niuansowania” jak współcześni teologowie i nie niepokojąc się o bycie „możliwym do zaakceptowania” jak współcześni „katolicy” politycy (zob. 26,24–29).

11. Proroctwa są liczne i Kościół jest na nie otwarty (zob. 27,10.22.31 i 34). Czy było ostatnio słycać o jakichś dobrych proroctwach?

12. Aniołowie kontaktują się z ludźmi (5,19; 8,26; 10,3; 12,7–11; 27,23), tak jak się działo w Starym Testamencie – jak opowiadał Paweł (7,30.35.38). Jest to częścią „umowy związanej”. Aniołowie są prawdziwi, nie są mitami ani symbolami. Czy kiedykolwiek udało ci się spotkać kogoś, kto widział anioła?

13. Chociaż niewielki, Kościół jest znany, a nawet sławny, tak samo jak było w przypadku Jezusa (28,22). „Przewrócili świat do góry nogami” (17,6). Byli „kontrkulturowi” i nie obawiali się żadnego ziemskiego establishmentu, służyli Bogu, a nie ludzkim strukturom władzy (5,29).

A my dzisiaj? Czy przewracamy świat do góry nogami? Czy też to świat przewraca nas do góry nogami?